

Krzysztof Pawluczuk: Nekropolia Powstania Warszawskiego

Powstanie Warszawskie jest dziś tematem szeroko obecnym w przestrzeni publicznej. W Warszawie od 2004 r. funkcjonuje jego muzeum. Każdego roku 1 sierpnia, w całej Polsce i w wielu miejscach na świecie, organizowane są uroczystości upamiętniające wybuch walk, którym towarzyszą liczne koncerty, wystawy czy gry miejskie. Na mapie stolicy jest jednak miejsce, które nie jest do końca znane i kojarzone z warszawską irredentą. Jest nim Cmentarz Powstańców Warszawy na Woli, otwarty 29 listopada 1945 r.

[Cenzura](#) [Cmentarz](#) [Polityka historyczna](#) [Powstanie Warszawskie](#)

29.11



Pogrzeb Powstańca. Fot. z zasobu IPN

W 1945 r., kiedy w miejscu przyszłego cmentarza rozpoczęto składanie doczesnych szczątków ofiar, trudno było mówić o podniosłej atmosferze. Przed komunistycznymi władzami rezydującymi w Warszawie stanął bardzo naglący i niebezpieczny problem pochowania setek tysięcy zwłok oraz prochów ludzi wymordowanych podczas Powstania, których nie można było grzebać na już istniejących cmentarzach.

Tymczasowe groby wypełniały ulice, place, kanały i podwórka budynków. Znaczna ich część została odsłonięta podczas nalotów, bombardowań i dalszych powstańczych potyczek. W drugiej połowie tego roku Biuro Odbudowy Stolicy ustaliło, że zwłoki będą składane w pobliżu parku im. gen. Józefa Sowińskiego na Woli.

Prochy i zamilczanie

Na wspomnianym obszarze, obejmującym w latach powojennych ponad 10 ha gruntu, aż do początku lat pięćdziesiątych XX wieku chowano szczątki ludzi, którzy stracili życie w okresie całej II wojny światowej. Jednak przytłaczająca ich część to ofiary samego Powstania, zarówno żołnierze, jak i – stanowiące najliczniejszą grupę – osoby cywilne. Wśród nich znajduje się przede wszystkim 50 tysięcy osób zamordowanych w pierwszych dniach sierpnia 1944 roku na Woli, aczkolwiek pochowano tu również uczestników wojny 1939 r., batalii o stolicę w 1945 r., więźniów Pawiaka, Żydów pomordowanych na stadionie Skry, a nawet funkcjonariuszy milicji walczących po wojnie z podziemiem niepodległościowym.

Największy pogrzeb, zorganizowany przez Polski Czerwony Krzyż, miał miejsce latem 1946 r., kiedy to na wojskowych ciężarówkach przewieziono ponad sto trumien, w których złożono szczątki ok. 15 tysięcy osób, blisko 5 ton ludzkich prochów. Na miejscu stworzono kurhan, do którego je przesypano.

Łącznie na wolskim cmentarzu spoczywa ok. 104 tys. osób, których ciała i prochy pochowano w kurhanie oraz w 177 masowych mogiłach.

Wybitni architekci – prof. Romuald Gutt w części urbanistycznej oraz inżynier ogrodnik Alina Szoltz odpowiedzialna za zielen – wykreowali pierwszy projekt nowej nekropolii. Koncepcja zakładała stworzenie miejsca pamięci wkomponowanego w przestrzeń parku. Pod koniec lat czterdziestych XX wieku rozpoczęto nawet wstępne prace zmierzające do realizacji tego planu. Niestety zdecydowanie negatywny stosunek PRL-owskich władz zarówno do Powstania Warszawskiego, jak i w ogóle do tego miejsca, sprawił, że nigdy nie doszło do jego wdrożenia.

Kolejne lata takiej polityki sprawiły, że cmentarz uległ rujnacji. Mimo popaździernikowej odwilży ciągle obowiązywał oficjalny zakaz stawiania nowych nagrobków i umieszczania na nich nazwisk poległych, nie wspominając już o pełnych informacjach ukazujących tragiczne tło powstania tego miejsca.

[Czytaj artykuł Krzysztofa Pawluczuka Nekropolia Powstania Warszawskiego na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Cenzura, Polityka historyczna, Powstanie warszawskie

Artykuł